

Legenda o powstaniu Wieprzowego Jeziora

Dawno, dawno temu, gdy na terenie Polski jeszcze były plemiona, był las sosnowy o pniach, które i dwóch mężczyzn nie mogło objąć, a na środku lasu, była piękna, rozłożysta polana. Niedaleko od polany znajdowała się chata drewniana o dachu pokrytym mchem. W chacie tej mieszkał pewien kmieć ze swoją rodziną. Nie był to człek bogaty, ale o dobrym sercu. Nie miał ani koni, ani bydła, ale miał za to świnie. Pewnego dnia jak co dzień rano wstał ów kmieć, a zaraz za nim cała jego rodzina. Miał ten kmieć syna, który miał dar, gdyż słyszał więcej niżli inni. Ptaki pieśni mu śpiewały, las arie wygrywał, a woda przypominała swym szumem chóry anielskie ? wszystko mu grało. Mógł on usiąść i przez cały dzień wsłuchiwać się w tę cudowną muzykę przyrody. Ojciec jego nie był z tego zadowolony i często złościł się za to na swego syna. Pewnego dnia kmieć od samego rana nie wiadomo dlaczego miał zły humor. Cała jego rodzina widząc to starała się nie wchodzić mu w drogę. Postąpił tak też i jego syn, który zaraz po posiłku zabrał się do pracy. Poszedł do zagrody, wypędził z niej świnie i popędził je do lasu na wypas. Chłopiec nie chcąc niepokoić swego ojca postanowił wypasać świnie nieco dalej od swej zagrody, więc popędził je w głąb lasu na polanę. Przybywszy na miejsce chłopiec usiadł na pniu starego powalonego drzewa i pilnował swojego stadka. Siedząc tak do jego uszu dobiegły dźwięki, tak cudne jakich jeszcze nigdy w życiu nie słyszał. Oczarowało to chłopca do tego stopnia, że zapomniał o całym świecie i nie zauważył jak jeden z wieprzy oddalił się od stada, wyszedł na środek polany i zaczął ryc. Nagle chłopca z zaskoczenia wyrwał przeraźliwy kwik. Zerwał się więc i z ogromnym zdziwieniem zobaczył uciekającego wieprza a za nim malutką stróżkę wody. Nie namyślając się wiele chłopiec pobiegł ku temu miejscu. Gdy już tam był jego oczom ukazał się piękny widok, zobaczył malutkie źródło, z którego wypływała pulsująca woda o pięknym, błękitnym kolorze przypominającym niebo, wydając przy tym precudne dźwięki, że chłopiec aż oniemiał z wrażenia, przykucnął i zamknął oczy. Jego oczom pod wpływem tych dźwięków ukazała się rzeka piękna, rozłożysta wijąca się po pięknej równinie o niezliczonej liczbie ryb i ptactwa gnieźdzącego się nad jej brzegami. Nagle chłopca z letargu wyrwał przeraźliwy głos. Chłopiec otrząsnął się, wstał i ku swemu zdziwieniu zauważył, że stoi po kolana w wodzie, natomiast na brzegu wpatrzony w niego stały świnie wydając przeraźliwy kwik. Zrozumiał, że gdyby nie świnie pewnie utonął by w wodach powstałego rozlewiska. Powróciwszy do domu opowiedział o tym zdarzeniu swemu ojcu. Kmieć na pamiątkę tego, że źródło z którego wytrysła woda wyrwał wieprz oraz, że świnie uratowały jego syna, powstałe jezioro nazwał Wieprzowym. I w ten sposób jak głosi legenda powstało Wieprzowe Jezioro, które daje początek rzece Wieprz, nad którą znajduje się wieś Wieprzów.